



Warszawa, 3 lipca 2016

Szanowny Pan

Jarosław Kaczyński

Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

z rosnącą radością i wzbierającym entuzjazmem wsłuchałem Pana wczorajszego wystąpienia na Kongresie PIS. Bez cienia ironii. Wynika z niego bowiem, że PIS zamierza jednak realizować obietnice wyborcze, które w trakcie kampanii składał polskim firmom, przede wszystkim tym małym i średnim.

Ja rozumiem, że polska przedsiębiorczość to nie jest dla Pana pierwsza kolejność odświeżania, bo Brexit, bo Trybunał Konstytucyjny, bo Rosja etc. Rozumiem to, ale apeluję do Pana, żeby jednak się tym zainteresować, bo dzieją się rzeczy zupełnie przeciwne do tego co głosiliście w kampanii wyborczej i do tego co Pan wczoraj powtarzał.

Panie Prezesie, jutro na przykład idę do Ministerstwa Finansów, przekonywać ich, żeby jednak zdecydowali się na opodatkowanie wielkich międzynarodowych sieci handlowych. Czy dostrzega Pan absurd sytuacji? Szef związku pracodawców idzie do Ministerstwa, żeby kogoś opodatkować! Po co to robię? Nie lubię zachodniego kapitału? Skąd, lubię! chce tylko, żeby działał na takich samych warunkach, jak my i nie był faworyzowany. Jestem złośliwy? Nie, tylko wiem, że jeśli oni nie zapłacą, to ludzie Szałamachy ściągną te pieniądze z nas - małych i średnich polskich firm. Niby to nic nowego, wszak dzieje się tak od 25 lat! Ale obiecywaliście co innego.

Nawet wczoraj powiedział Pan, że „nikt nie będzie z Polski wywoził nieopodatkowanych pieniędzy”. Panie Prezesie! W błąd Pana wprowadzają! Polska jest krajem rażących i drastycznych niesprawiedliwości podatkowych, nie mających nic wspólnego z głoszonymi przez was hasłami Polski Sprawiedliwej i Polski Solidarnej. Jak było za PO, tak i teraz jest za Was.

Jaka to Polska Solidarna w której krawcowa, która wykonująca we wschodniej Polsce poprawki krawieckie i jest z nich w stanie uzyskać przychód roczny w wysokości 25 tysięcy złotych (2083 zł miesięcznie) musi oddać państwu 13 940 złotych, czyli 55,75% swoich przychodów!!! Gdyby Pana interesowało dlaczego ludzie uciekają do Anglii, to ta sama krawcowa zapłaciłaby tam 3,01% - 754 złote!

Za to raj – taki sam jak za Platformy – mają korporacje, które według danych Ministerstwa Finansów, płacą 0,6% swoich przychodów! Oczywiście te które chcą, bo mają taki kaprys: ponad 60% nie płaci ani centa, bo permanentnie, niektóre od ponad 20 lat „mają straty”!

I przy tak rażącej niesprawiedliwości Morawiecki ma giga kłopoty, żeby do swoich „100 dobrych zmian dla biznesu” wpisać, żeby tej krawcowej i jej podobnym zmniejszyć te gigantyczne obciążenia, bo mu zewsząd rzucają kłody pod nogi i w końcu musi to zapisać w jakiejś skrajnie wegetariańskiej wersji? Żeby nie zdenerwować kogo? Kogo może zdenerwować, że przestaniemy tym ludziom zabierać połowę ich skromnego dochodu??

Jednocześnie – o ile mi wiadomo – nie ma żadnych prac, żeby skutecznie opodatkować korporacje, co można dokonać wyłącznie podatkiem przychodowym.

Minister Szałamacha doszedł do wniosku, że poprzednich 10 ministrów finansów nie mogło się przecieżyć mylić i zamiast zając się faktycznymi wyłudzeniami – zajął się nami, tj. sektorem MSP. Wprowadzono już „klauzulę obejścia prawa” – jeśli Pan lubi rodeo, to może i niewinny hazardzik: o ile się Pan ze mną założy, że ofiarą tej regulacji będą wyłącznie małe i średnie polskie firmy, a żaden międzynarodowy koncern nie zostanie nawet drażnięty? Inny przykład mydlenia oczu społeczeństwu i być może Panu – to limit obrotu gotówkowego do 15 tysięcy złotych, który wreszcie wylobbowali sobie banksterzy po latach zabiegów. Mam pytanie czy 46 mld wyłudzeń podatku CIT (wg Komisji Europejskiej) oraz 90 mld wyłudzeń VAT (wg NIK) jest wyprowadzane z Polski gotówką? Nie – wyłącznie przelewami. W konia Pana robią.

Szczytem niekompetencji jest też obniżenie podatku CIT do 15%, żeby rzekomo wspierać mały polski biznes. Panie Prezesie! Jeśli przeczyta Pan ten list, to Pan im powie przy okazji, że „mały polski biznes” prowadzi firmy w formie działalności gospodarczej, a nie spółek prawa handlowego.

Ta niekompetencja sięga znacznie dalej. Szepczą wiewiórki na mieście, że przygotowany jest właśnie progresywny ZUS i progresywny podatek dochodowy dla działalności gospodarczej. Propagatorzy tego rozwiązania, które o ile wejdzie w życie wypchnie z Polski kolejne pół miliona ludzi i znacząco zmniejszy wpływ do budżetu, nie pamiętają już, że podatek liniowy dla działalności

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezesi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki



gospodarczej, wprowadzono na skutek spadających wpływów do budżetu z tego tytułu. Po jego wprowadzeniu przez rząd Leszka Milera w 2004 roku wpływy wzrosły z 21,5 mld złotych do 28,1 mld złotych w 2006 roku! Powinien Pan pamiętać, Pana ówczesny rząd był przecież beneficjentem tej zmiany.

Inną szalenie groźną zmianą jest próba zniszczenia konkurencyjności polskiego rolnictwa poprzez pozbawienie polskich rolników tanich i dobrych ukraińskich pracowników. Ułatwienia dla ukraińskich pracowników zostały wprowadzone, jak polskiemu rolnictwu groziło, że tysiące ton owoców i warzyw zgniją na polach, bo Polacy nie chcą przy tym pracować i ogólnie nie zainteresowani karierą w zawodzie „pomocnik robotnika rolnego” (80% ukraińskich pracowników sezonowych tym się zajmuje). Od lat nie ma z tym kłopotu. Nie podoba się to jednak ministrowi Szwedowi, który sprawia wrażenia jakby nie wiedział w jakim mieście aktualnie się znajduje i usiłuje polskie rolnictwo znacznie osłabić – pozbawiając je pracowników. To rzecz niesłychana, żeby minister rządu, atakował potężny polski sektor, z którego zresztą jesteśmy dumni, że ma tanią siłę roboczą z zagranicy i usiłował obniżyć jego konkurencyjność na świecie!!! Dzieje się to w dodatku w czasie potężnych inwestycji oligarchów ukraińskich w tamtejsze rolnictwo! Wystarczy sobie wyobrazić: pieniądze oligarchów – zachodnie technologie – niewolnicza siła robocza – czarnoziemy... Za chwilę polski rolnik będzie musiał się z tym zderzyć! Bez tanich i dobrych pracowników, których polskich rolników pozbawi minister Szwed. Nie wiem zresztą, czy pomiędzy tym sprawami nie ma związku.

Panie Prezesie! Traktuje Pana słowa poważnie. Nadal wierzą, że PIS będzie realizował to co głosił w kampanii wyborczej i to co Pan mówił wczoraj. Zlikwidujcie rażące niesprawiedliwości. Nie może być tak, że malutka firma płaci ponad 50% podatków, a wielki koncern w ogóle. Nie utrzymujcie tego patologicznego systemu. Grafik, który zarobi (tyle kosztuje łącznie pracodawcę) 60 000 zł rocznie (5 tysięcy miesięcznie) musi oddać rządowi 24 540 złotych tj. 40,9%!!! Jak by Pana interesowało, dlaczego młodzież ucieka do Anglii – tam zapłaci łącznie 6 061 zł, czyli 10%. W przypadku niższych wynagrodzeń wygląda to jeszcze znacznie bardziej drastycznie.

I żeby nie było żadnych złudzeń – przy zarobkach powyżej 1 miliona złotych – „podatek” w Polsce wynosi 2% - taki jest bowiem koszt doradztwa podatkowego, żeby całkowicie legalnie nie płacić nic! To chyba ma mało wspólnego z Polską solidarną i sprawiedliwą o której mówił.

Przygotowaliśmy i zaprezentowaliśmy większości waszym ludziom od gospodarki system podatkowy, który usuwa te drastyczne niesprawiedliwości i wyprowadzanie pieniędzy zagranicę bez podatku. Gdyby to zrobić – możliwa jest podwyżka wszystkich pensji o 25% (zamiast do ZUS – do pracownika, ubytki w budżecie z opodatkowania korporacji). Nikt z nich nie zakwestionował ani jednego wyliczenia z naszej propozycji. Niektórzy jedynie, bez podania choćby jednego merytorycznego argumentu, określili ją „nierealna”. Nie powiedzieli gdzie się pomyliłmy konkretne, ani co jest nierealne. Najwyższy czas do tego wrócić. W każdej chwili jesteśmy gotowi do konfrontacji, podczas której chętnie byśmy się dowiedzieli co jest bardziej „nierealne” – czy żeby koncerny płaciły w Polsce podatki czy 25% podwyżki dla wszystkich pracowników (pracodawca dałby te pieniądze pracownikowi zamiast dla ZUS).

Proszę coś z tym zrobić. W innym wypadku znowu uciekną nam z pół miliona młodzieży (w ub.r. do samych Niemiec wyjechało 150 tysięcy) i za rok okaże się, że krawcowa płaci już nie 55% podatku tylko 60%, a korporacji nie płacących CIT jest nie 60% a 65%. Ja już nie wierzę, że to się da jakoś po dobroci samo zrobić. Pan im każe to zrobić i się uprze jak z 500+.

Cezary Kaźmierczak

Prezes

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak – prezes, wiceprezisi: Tomasz Pruszczyński, Dorota Wolicka, Marcin Nowacki